



Nowoczesna sztuka chorwacka, a nabiał

2013-08-14

Od lipca 2013 r. Chorwacja jest już członkiem Unii Europejskiej. Akcesję poprzedził długi proces przygotowań przyjmowany przez część Chorwatów z entuzjazmem, a przez innych z powątpiewaniem, a nawet niechęcią. Wśród kwestionujących niektóre aspekty unijnej rzeczywistości znalazła się znana zagrzebska artystka Kristina Leko, a na swój zaangażowany społecznie artystyczny warsztat wzięła... stołeczne mleczarki.

Swoją artystyczną pracę z rodzinami zajmującymi się od pokoleń tradycyjnym mleczarstwem Kristina Leko rozpoczęła już w 2001 r. realizując projekt "O mleku i ludziach". Artystka zaangażowała w przedsięwzięcie pięć rodzin chorwackich i tyle samo węgierskich. Najpierw spędziła z każdą z nich jeden dzień, filmując ich pracę i przeprowadzając wywiady, a później złożyła zebrany materiał w godzinny video collage. Praca pokazywana była w węgierskim Centrum Sztuki Współczesnej Dunavjaros, a towarzyszyły jej instalacje artystyczne wykonane przez członków każdej z rodzin. Artystce udało się w pełni zaangażować ludzi, nie mających do tej pory zupełnie nic wspólnego z nowoczesną sztuką, w ciekawy artystyczny projekt. Rolnicy samodzielnie wybierali swoje osobiste przedmioty i tworzyli z nich instalacje, a w końcu przygotowywali całość wystawy wspólnie z pozostałymi uczestnikami projektu, których połowa nie mówiła ich językiem i pochodziła z innego, choć podobnie tradycyjnego świata.

Projekt poruszył cały szereg kwestii społecznych i politycznych i uzmysłowił artystce wielość problemów, przed jakimi stają osoby, które, tak jak jej bohaterowie, wybierają tradycyjny, rolniczy styl życia. Współczesna technologia, zmiany społeczne i wielopoziomowa standaryzacja nie sprzyjają indywidualnym rolnikom pracującym w małych rodzinnych gospodarstwach, ale jaki wpływ może to mieć na kogoś, kto jak Krisitna Leko mieszka w stołecznym Zagrzebiu? Odpowiedź była prosta: wraz ze standaryzacją - wynikającą w dużej mierze z europejskiego prawa - znikną z Zagrzebia lokalne mleczarki.

Kristina i setki innych mieszkańców miasta z radością przyjmowała obecność na stołecznych targach kobiet sprzedających wyprodukowane we własnych domach produkty mleczne. Wprowadzenie ostrych europejskich norm i zalew importowanego nabiału miał wkrótce sprawić, że mleczarki powoli znikną z zagrzebskiego pejzażu. A może jednak uda się dostosować do europejskich norm, chroniąc jednocześnie istotne elementy lokalnej tożsamości kulturalnej? Takie pytania stawiała sobie Krisitina rozpoczynając, wspólnie z organizacją non-profit BLOK, inicjatywę, której celem była ochrona zagrzebskich mleczarek jako elementu lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Ten artystyczny w istocie projekt, rozpoczęły metodyczne działania socjologiczne. Artystka przeprowadziła bowiem wywiady z 448 mleczarkami na sześciu zagrzebskich targowiskach, pytając o ich sytuację finansową, osobistą i poglądy na zachodzące w kraju zmiany. Celem było stworzenie rzetelnej bazy danych o pracy i życiu prywatnym mleczarek, którą później zaprezentowano publicznie, aby zdobyć społeczne wsparcie dla inicjatywy.



Kolejnym elementem projektu była wystawa „Ser i śmietana” zorganizowana w rok później (2003). Jeden z happeningów polegał na sprowadzeniu przed galerię sztuki krowy mlecznej o wdzięcznym imieniu Beba i rozdawaniu przechodniom darmowych próbek nabiału. Podczas wystawy artystka zaprezentowała również 600 portretów mleczarek, video instalację zbierającą ich wypowiedzi i kolekcję ponad 200 ściereczek, z pomocą których chronią swoje wyroby. Powstała również „Księga życzeń na 22. wiek”, w której podpisy złożyło 1200 zwiedzających.

Osobiste zaangażowanie mleczarek sprawiło, że w galerii udało się odtworzyć klimat tradycyjnego targowiska. A wszystko to w obecności mediów: w akcję zaangażował się m.in. jeden z najpopularniejszych programów telewizji śniadaniowej „Dzień dobry, Chorwacjo”. Dzięki mediom udało się zrealizować podstawowe założenie happeningu, którym było zwrócenie uwagi szerokiej publiczności na sytuację mleczarek.

Powstała również strona internetowa projektu, na której znajdziemy gotową do podpisu „Deklarację mleczarek” przetłumaczoną na pięć europejskich języków. Czytając „Deklarację” zapoznajemy się z tradycją sprzedaży nabiału na stołecznych targowiskach, która zakorzeniła się bardzo mocno, sprawiając, że same mleczarki stały się jednym z „symboli miasta”. „Zakup sera i śmietany staje się swoistą formą życia i komunikacji. Relacje pomiędzy mleczarkami i ich klientami budowane były nierzadko przez reprezentantów kilku pokoleń obydwu rodzin” - podkreśla w „Deklaracji” artystka.

Na stronie znajdziemy również profile 474 mleczarek, uzupełnione zdjęciami ich samych i produktów, a nierzadko również nagranyimi wypowiedziami. Wyszukiwarka pozwala także na ustalenie, kiedy i na którym targowisku można daną Panią zastać i zakupić jej produkty. Stronę dopełniają komentarze i reakcje odwiedzających wystawę i uczestniczących w happeningach widzów.

Wystawa i happeningi podsumowały roczny intensywny proces dokumentacji i badań oraz dopełniły artystycznie projekt, dzięki któremu „sprawa zagrzebskich mleczarek” ujrzała światło dzienne. Artystka skupiła się na jednym, dość drobnym segmencie chorwackiej, a w zasadzie zagrzebskiej rzeczywistości, tym samym jednak ciekawie komentując skomplikowane zmiany, które zachodziły w przedakcesyjnej Chorwacji.

To właśnie koncentracja na problemach procesu standaryzacji, który w szczególny sposób dotyka zjednoczoną Europę, przykuł uwagę krytyków, którzy podkreślali również umiejętne połączenie nowoczesnych technik artystycznych i zaangażowania społecznego.

Chociaż od realizacji projektu „Ser i śmietana” minęło już sporo czasu, jego tematyka nie straciła na aktualności również w krakowskim kontekście, gdzie może prowadzić do podstawowego pytania: „A kiedy TY ostatnio kupowałeś ser od mleczarek na Kleparzu?”

Strona o projekcie ze zdjęciami:

http://www.kristinaleko.net/Leko_CheeseCream.pdf